

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ofiary na potrzeby państwa z obwodu stryjskiego.

Następujący c. k. urzędnicy w Żurawnie obowiazali się składać na potrzeby państwa co miesiąc przez czas wojny, mianowicie: Wiel. Jan Bryńkowski, c. k. przełożony powiatowy 5zł., Klemens Świerżawski, adjunkt powiat. 2zł., Adolf Sedlaczek, aktuarysz powiatowy 1zł., Ignacy Kaszycki, aktuarysz powiatowy 1zł., Jan Dzierzkowski, kancelista powiat. 1zł., Paweł Mieszkowski, kancelista powiatowy 1zł., Stefan Keszka, kancelista powiatowy 1zł., Wincenty Przeszalski, dyurnista 50c., Edward Szezerbanowski, dyurnista 50c., Józef Brosenbach, poborca podatkowy 80c., Jan Czapella, kontrolor podatkowy 50c., Konrad Schmutz, łac. proboszcz w Dolinie 5zł., Karol Seelig, przełożony powiatowy, w Dolinie 2zł., Stefan Głowański, g. k. proboszcz w Książolukach 2zł., ix. Antoni Mustyjanowicz, g. k. proboszcz w Turze wielkiej 1zł., ix. Antoni Warywoda, g. k. proboszcz w Kalnem 50c., ix. Jan Klejmunowski, g. k. proboszcz w Paeykowie obowiazali się półrocznie płacić 10zł., następujący obowiazali się zapłacić raz na zawsze: Izak i Markus Falk w Kałuszu 20zł., Turzański, komisarz straży finans. w Kałuszu 5zł., leśniczowie powiatowi w Kałuszu 59zł. 45c., gminy powiatu kałuskiego 47zł. 63c. Razem 166zł. 88c.

Urzędnicy przy produkeyi soli w Kałuszu pozwolili odejść od każdego złotego pensyi swojej na potrzeby państwa przez czas wojny po 6 kr., urzędnicy przedazy soli po 2 kr., a wszyscy słudzy przy maszynach i robotnicy po 1½ kr. w. a., lekarz salinarny Fryderyk Dzikowski w Kałuszu obowiazal się płacić na potrzeby państwa co miesiąc jeden zł. w. a.

Sprawy krajowe.

Lwów, 27. sierpnia. Uwagi zawarte w gazecie wiedeńskiej z powodu przekształcenia c. k. gabinetu ministeryalnego, znalazły już zapewne zyczliwy odgłos w całej monarchyi.

Widzimy w tem pożądaną rekojmie, że rozwój mnogich sił żywotnych państwa naszego znajdzie u nowych radców korony szczerze i usilne poparcie.

Prawdziwa jedność państwa polega właściwie na zgodzie i wspólnej usilności tych, którym poruczono trudną tę czynność, upatrzania i trzymania się stale toru wiodącego do zamierzonego celu śród wielorakich trudności.

Idea ta stanie się rzeczywistością i prawda uznaniem historycznego przeznaczenia Austrii, by była obroną dla licznych większych i mniejszych narodowości, które od wielu już wieków ze sobą skojarzone, stanowią teraz jedną wielką i żywotną całość.

Trzymanie się tej idei nie tylko że nie przynosi żadnego uszczerbku, lecz owszem dozwala w dalszej wynikłości wszelkiego możliwego rozwoju znajdujących się już żywiołów według ich prawdziwej właściwości i powołania.

Odpowie to więc widokom wszystkich patriotów, jeśli przy zaprowadzeniu ustawy gminnej, tudzież przy poruczeniu samodzielnym organom pewnej części teraz przez monarchiczne zwierzchności sprawowanych czynności, a później zaprowadzeniem zastępstw stanowych w krajach koronnych, zasiągnie się rady i wezwie się samychże interesowanych do wspólnego w czynnościach tych udziału.

Jeśli już zapowiedziano niezwłoczne i nieodmienne uregulowanie tak religijnych, jak i finansowych stosunków, tedy okazuje się ztąd jawnie zamierzenie wszelkiego możliwego uwzględnienia tak umysłowych, jak i materialnych widoków i potrzeb.

W zakresie zadania, jakie sobie ministeryum wytknęło, i które takiej jest doniosłości, że wymaga usilnej i skoncentrowanej jego działalności, mieści się wszystko, co tylko okazuje się być potrzebnem, pożytecznem, niezawodnem i możliwem do osiągnięcia.

Jeśli, jak słusznie spodziewamy się, nastąpi pożądané załatwienie spraw w tej mierze, nadzwyczaj żaden człowiek z głębszem poznańm nie zaprzeczy tego, że Austrya w dalszym swym rozwoju uczyniła postęp znamienity.

W odnoszącej się rozprawie gazety wiedeńskiej wystawiono cały stan rzeczy z zupełną otwartością i w świetle prawdziwym, zaczem podano też i niezawodną rekojmie, jako rząd zasługuje na zupełne zaufanie ludów swoich, i że je ziści w sposób powszechnie pożądaný.

(Wiadomości bieżące. — Obrady nad ustawą gminną.)

Wiedeń, 26. sierpnia. Jego ces. Mość najdosłojniejszy Arcyksiężę Ferdynand Maksymilian wraz z swą najdosłojniejszą małżonką Arcyksiężną Karoliną wyjechał dnia 23go b. m. o pół do dziewiętej wieczorem w najlepszym stanie zdrowia z Ragazy ku Tryestowi.

— Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* pisze: W liczbie przedmiotów, nad ktorými zeszłego tygodnia obradowali członkowie c. k. ministeryum i inni mężowie stanu wezwani od J. M. Cesarza dla wprowadzenia tych ulepszeń, jakie zapowiedziano manifestem cesarskim z 15. lipca — znajduje się także i *ustawa gminna*. Gazeta wiedeńska upoważniona była do oświadczenia: jako jest to zamiarem rządu, ustawę gminną zastosować niezwłocznie przy pomocy *mężów wybranych* ze wszystkich klas w prowincjach — do „właściwych stosunków w szczególnych krajach koronnych.“ Tym sposobem wskazano obrz i zakres działalności tych mężów poufnych. Niewątpliwy o tem być jmniej, że zadanie ich nieograniczy się tylko na przyprowadzeniu ustawy ze wszystkiemi jej postanowieniami, lecz że z zachowaniem głównych zasad kierujących będą mogli w miarę potrzeb prowincyi proponować także i zmiany odpowiednie.

Hiszpania.

(Najazdy Maurów. — Nowe projekta.)

Madryt, 19. sierpnia. *Gaceta militare* zawiera wiadomość z Ceuty z 11go b. m., że Maurowie nieuwzględniają na pograniczu bynajmniej bandery hiszpańskiej, i że nawet ośmielili się zburzyć w nocy z 10. na 11. obwarowania rozpoczęte przez kompanię inżynierską.

— Jak donosi *Independance belge* rezydują ministrowie po dzień dzisiejszy w La Granja w bezpośrednim poblizu rodziny królewskiej. Temi dniami ma przybyć także minister spraw wewnętrznych, który podczas swego urlopu wypracował kilka nowych projektów. Większa część z nich odnosi się do różnych gałęzi administracyi cywilnej i przyjdzie pod obrady na najbliższej sesyi Kortezów. Także minister wojny ułożył projekt ustawy co do awansów wojskowych, a zaraz za staraniem izb rozpoczną się obrady w tym przedmiocie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Księżę Audhy odjechał. — Lina telegraficzna.)

Londyn, 23. sierpnia. Królowa i księżę małżonek udaje się dziś do Aldershot, ażeby noc i następný dzień spędzić w obozie. Większy przegląd przy tej sposobności nie nastąpi. — Księżę Cambridge odjechał dziś rano z swoim sztabem do Aldershot, przyjmować tam Królowę.

— Księżę Audhy opuścił przedwczoraj Anglię i odpłynął z Southamptonu na parostatku „Ceylon“ do Alexandrii, z powrotem do Indyów. Skromność, z jaką w Southamptonie wszedł na pokład okrętu, różniła się bardzo od tej okazałości, z jaką niemal przed trzema laty w tem samym miejscu na ląd wysiadł. — Zdaje się, że dawna lina zaatlantycka nigdzie zaprowadzić się nie da. Towarzystwo amerykańskie „Western Union Telegraphen-Companie“ zakupiło 10 angielskich mil tej liny po 250 dolarów za milę. Jedna część jej miała połączyć brzegi rzeki Mississipi koło St. Louis (2700 stóp odległe.) Podczas pierwszych dwudziestu dni nadechdły regularnie sygnały, ale później przestała lina dawać znaki. Taki sam rezultat okazał się przy dwóch drugich częściach tej samej liny, a jednak przy najdokładniejszym opatrywaniu jej z zewnątrz, nie można było dostrzedz najmniejszego uszkodzenia. Nie zdaje się prawda, że przy odwijaniu nadwallowo a może nawet urwano miedziany drut telegraficzny, gdyż lina jeszcze 20 dni po zanurzeniu przesyłała odpowiedzi.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Powrót amnestjowanych. — Rozległość departamentu Algierji. — Zmniejszenie etatu wojskowego. — Wypadki dzienne. — Dowództwo w okręgach wojennych.)

Paryż, 23go września. Wychodźcy polityczni przybywają tłumnie do Paryża, korzystając z nieograniczonej amnestji. Uwięzieni we Francji za przestępstwa polityczne otrzymali już wolność, a więźniowie z Cayenne mają przybyć do Havru z końcem września.

— Do Toulonu zawinęły dnia 15. sierpnia trzecie bataliony pułków z korpusów Niela i Canroberta razem w sile 4000 ludzi.

— Eskadra admirała Romain-Desfossés stoi ciągle w Toulonie a według Monitora nie usprawiedliwia nie rozsianej pogłoski, że niebawem ma odpłynąć do Neapolu. Tymczasem odeszło z Toulonu siedm parowych łodzi kanonierskich do Cherbourga.

— Jak donosi *Monitor* przywiózł okręt transportowy „Canada“ dawny powóz Cesarza Napoleona I. Powóz ten znalezionej w wozowni Księżny Parmeńskiej stanie niebawem w Paryżu. Gmina miejska Parmy przeznaczyła go w upominku dla księcia Napoleona.

— Rząd zamierza otworzyć znaczny kredyt na roboty i budowlę publiczne, które nosić będą nazwę *Travaux de la paix* (Roboty pokoju).

— Na dziedzińcu pałacu Louvru ma stanąć niebawem posąg sławy.

— W pałacu luxemburskim kończy się już odnawianie sławnej sypialni Królowej Maryi medycejskiej, którą zdobiją malowidła pędzla Rubensa, Filipa Champagne, Titiana i Lesueura.

— *Monitor* przytacza życzliwe rozprawy dzienników *Morning Post* i *Morning Chronicle* o nadanej przez Cesarza amnestji powszechnej. Amnestjowani wracają bez ociągania się do Francji, a między innymi przybył już i Felix Pyat. Tak samo i pani Proudhon dla zasiągnięcia wiadomości u rządu, czy też i jej mąż amnestję otrzymał. Jak wiadomo, skazano Proudhona za pismo „ubliżające moralności publicznej.“ Niemniej wniósł i Baze pismo do ministerjum spraw zagranicznych zapytanie, czy mu wolno powracać, a z Jersey donoszą dziennikowi *Independance Belge*, że większa część tamtejszej kolonii wychodźców francuskich przysposabia się do powrotu do Francji.

Monitor ogłasza także sprawozdanie ministra Algierji przedłożone Cesarzowi względem rozprzestrzenienia terytorjum stojącego pod rozkazami zwierzchności cywilnych z ujęciem obszaru ziemstwu podległemu władzom wojskowym. Departament algierski powiększył się tym sposobem o 200.000 hektarów i 50.000 mieszkańców, i liczy teraz 423.990 hektarów przestrzeni z 209.000 mieszkańcami, między tem 91.000 Europejczyków i 118.000 krajowców.

— *Constitutionnel* zawiera notę półurzędową, w której donosi, że wchodzi niezwłocznie w moc obowiązująca rozporządzenia cesarskie, według których znaczna liczba wojskowych ma być rozpuszczona, jak tylko oddziały należące do armii włoskiej staną już załogą w miejscu przeznaczonym. Najprzód rozpuścić mają wojskowych z klasy 1852, których czas służby upływa dopiero z 31. grudnia 1859. Po stanowczem rozpuszczeniu tej klasy rozpuszczona ma być także i część klasy z roku 1853, która losowała na początku roku 1854, i której etat z powodu wojny krymskiej powiększono wyjątkowo na 150.000 żołnierza. Dalej puszczeni być mają z urlopem ci żołnierze z klas rozmaitych, którzy są podporą swych familii, lub z innych ważnych względów potrzebni są w domu. A że dymisy i urlopy będą bardzo liczne, przeto nastąpi ztąd zapewne i znaczna oszczędność w budżecie wojennym, a kwoty oszczędzone obrócone być mają na rzecz budowli publicznych, tudzież rolnictwa i przemysłu.

— Na artykuł dziennika *Patrie* o przywróceniu włoskich książąt odpowiada *Pays* z tym dodatkiem, że kwestję tę już rozstrzygły punkta przedugodne pokoju zawartego w Villafrance; zachodzi może tylko pytanie, kiedy i jak nastąpi ta instalacya. Ku końcu swojego artykułu wyraża się *Pays* w ten sposób:

„Co do tej debaty dorzucić mamy tylko słów kilka. Nie idzie o to, czyli mają być książęta znowu instalowani, lecz kiedy. Umowa w Villafrance zastrzegła im powrót, a preliminarya mogą być zmienione tylko za przyzwoleniem obudwu stron, które je podpisały.

Idzie zatem wynaleźć, w jaki sposób wykonanie konwencyi pogodziłoby można z prawnymi otwarcie wyrażonemi życzeniami i sprawami ludów. To jest właściwe zadanie, nad którego rozwiązaniem powinno się pracować. Byłoby to, a głównie dla dziennika „*Patrie*“ lepiej, niż wzniesić namiętności i nagromadzać trudności.“

— Jak donosi *Monitor armii*, rozdzielił Cesarz uchwałą z d. 17go b. m. w następujący sposób dowództwa nad siedmiu wojennymi okręgami Francji: 1. W Paryżu marszałek Magnan. 2. W Lille marszałek Mac Mahon. 3. W Nancji marszałek Canrobert. 4. W Lugdunie marszałek Castellane. 5. W Tours marszałek Baraguay d'Hilliers. 6. W Toulouzie marszałek Niel. 7. W Algierji generał Martimprey. Lille będzie zatem stolicą nowo utworzonego okręgu pod wodzą marszałka Mac Mahon, a generał Martimprey obejmując dowództwo siódmego algierskiego okręgu stanie zarazem na czele algierskiej armii rezerwowej. W jego miejsce został już generał brygady Jarras szefem sztabu armii włoskiej.

— Sprawdzając powyższy podział chce jednocześnie *Monitor powszechny* zamknąć pole wszelkim próżnym domysłem i konjekturom co do utworzenia nowego okręgu w Lille, i oświadcza wyra-

źnie, że postanowienie to nie zamierza nic innego, jak tylko w równej mierze rozłożyć i podzielić wojenne siły Francji.

— Marszałkowie francuscy rodzili się: Castellane roku 1788, Vaillant 1790, Magnan 1791, Pekssier 1794, Baraguay d'Hilliers 1795, Randon 1795, Niel 1802, Mac Mahon 1807, Canrobert i Bosquet 1809. Pokazuje się ztąd, że najstarszy z marszałków Castellane liczy lat 71, najmłodszy Bosquet 50.

Szwajcarya.

(Konferancye zuryckie. — Powrót Szwajcarów z Neapolu. — Obchód urodzin Cesarza austriackiego.)

Berna, 24. sierpnia. Według najnowszych wiadomości są już po największej części uregulowane stosunki Lombardji między pełnomocnikami Francji i Austrii w porozumieniu się z pełnomocnikami Sardynii; względem księstw układać się będą bezpośrednio.

— Przesilenie pomiędzy wojskami szwajcarskimi w Neapolu postąpiło znacznie w kilku dniach. Jak już wspominałem dawniej, — powiada korespondent gazety wiedeńskiej, — nastreczała się największa trudność nie w układach między królewskim rządem i deputowanymi szwajcarskimi, lecz w usmierzeniu wojska. Duch niekarności wzmógł się tak dalece w drugim i trzecim pułku, że chociaż znaczna ich część puszczonego z abszytami nie zdołał rząd przywrócić porządku między pozostałymi, zwłaszcza że z zewnątrz dodawano im wszelkiej otuchy. Król przeto zmuszony był, jak donosi telegraf, nie tylko rozwiązać drugi i trzeci pułk szwajcarski, ale nawet odprawić zupełnie ich żołnierzy z abszytem; podobnego losu doznały także pierwszy i czwarty pułk, ale z tą różnicą, że przestali tylko stanowić osobne pułki szwajcarskie, gdyż postanowiono wezwać ich oficerów i żołnierzy do armii narodowej i uformować z nich cztery bataliony strzelców. Przyszły uniform tych wojsk szwajcarskich będzie neapolitański. Tym sposobem więc może się pochłubić rada narodowy De Latour, że misja jego zupełnie się powiodła. — Z żołnierzy ranionych podczas ostatniego rozruchu umarła już prawie połowa. Jeńcy uwięzieni są w kasztele St. Elmo i w twierdzy del Ovo i pboes ich toczy się bez przerwy, co zbija dostatecznie pogłoskę, jakoby miały już nastąpić eksekucye.

Zuryk, 19. sierpnia. Wczoraj wieczór była wielka uczta u pierwszego pełnomocnika austriackiego J. Excel. hrabi Colloredo, a to z powodu uroczystości urodzin J. M. Cesarza austriackiego, jego Pana najdostojniejszego. Na ucztę sproszono wszystkich członków konferencyi, tudzież deputacyę rady rządowej kantonu zuryckiego. Na środku stołu ustawiono serwis ozdobiony gustownie kwiatami z orłem austriackim u wierzchu. I tą razą wniósł p. Dubs, prezydent rządowy w Zuryku, pierwszy toast na cześć J. M. Cesarza Franciszka Józefa. „Oby długie jeszcze lata panował szczęśliwie — rzeczę mowca — a kraj doznać mógł błogosławieństw rozwoju pożądanego.“ Dobrą wieszezbą był i toast, którym hrabia Colloredo odpowiedział na życzliwy toast mowcy szwajcarskiego. Wniósł wiwat na pomyślność Szwajcaryi, a w szczególności Zuryku gdzie zastępcom trzech mocarstw przygotowano tak zaszczytne i miłe przyjęcie. Najważniejszą była jednak uwaga mowcy, że obecność na tej specjalnej uczcie austriackiej wszystkich zastępców wysłanych na konferencyę od trzech odnoszących się mocarstw rokuje jak najlepiej o dobrym skutku usiłowań względem zawarcia stanowczego pokoju.

Włochy.

(Budowa nowych okrętów w Piemencie. — Wypadki dzienne.)

Turyń, 18. sierpnia. *Gazeta Piemontese* donosi, że dekretem z dnia 17go nakazano budowę okrętu liniowego, jednej fregaty śrubowej i silnych maszyn parowych, jak niemniej i budowę kilku parowych łodzi kanonierskich. Te wszystkie okręta wojenne zbudowane być mają według najnowszych ulepszeń, a koszta policzone w budżecie marynarki na rok 1859, 1860 i 1861.

— *Il Piemonte* turyński zastanawia się nad terażniejszym stanem rzeczy we Włoszech z poglądem na utrzymujący się obecnie porządek we Francji, i wychodząc z tego stanowiska zbija twierdzenia dziennika *Espero*, jakoby Cesarz Napoleon musiał uwzględnić życzenia mieszkańców włoskich, zwłaszcza że i sam przyszedł z woli narodu do władzy.

„Podzielamy zdanie dziennika *Espero* — pisze *Il Piemonte* między innymi — że Cesarz Francuzów nie będzie się tym życzeniem opierać. Idzie jednak o rozpoznanie prawdziwych życzeń ludności. Sądzymy, że we Włoszech możnaby zastosować te same środki, jakich chwycił się Cesarz Napoleon, by przekonać się o życzeniach ludności francuskiej. A jeśli się nie mylimy, to W. książę tokański, książę modeński i księżna-rejentka parmeńska nie mogą ztąd doznać żadnej trudności.“

Dalej przychodzi uwaga, że kiedy szło we Francji o rozpoznanie życzeń mieszkańców, tedy przedewszystkiem rozwiązano zgromadzenie narodowe, przytrzymano przywódców stronnictw, członków tajnych towarzystw i w ogóle tych wszystkich, którzy różnemi zabiegami usiłowali lud obafamucać, jak niemniej przytkumiono także i znaczna część dzienników, i dopiero wtenczas zapytano Francuzów, jakichby były ich życzenia. Tak postąpiono we Francji dnia 2. grudnia 1851 i 7. listopada 1852, a wypadek ztąd już wiadomy.

„By dowiedzieć się o życzeniach ludności włoskiej, należałoby przeto usunąć dyktatorów z Parmy, Modeny i z Toskanii, przy-

